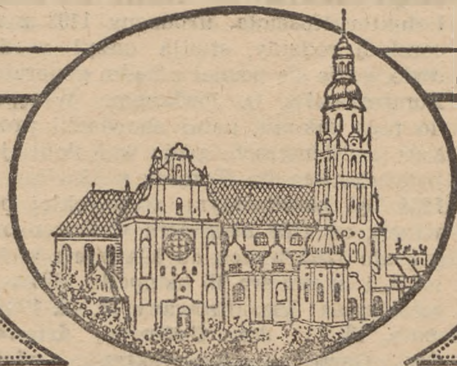
TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik VI | Bydgoszcz, dnia 10 listopada 1935 | Numer 45

O względach ludzkich.

Faryzeusze postanowili już śmierć Chrystusa. Bojąc się jednak ludu, który uwielbiał swego Nauczyciela, chcieli doprowadzić do tego, by Zbawiciela skazał na śmierć namiestnik cesarski. Stąd też pytają w dzisiejszej ewangelji św. P. Jezusa, czy wolno płacić podatek znienawidzonemu przez żydów cesarzowi rzymskiemu. Jeśli powie, że wolno płacić, wtedy narazi się ludowi, jeśli zaś orzeknie, że nie należy płacić, będą Go mogli oskarżyć przed Rzymianami jako wroga państwa. Pytanie było podstępne. Żeby Zbawiciel tego nie spostrzegł, stawiają Mu je wśród pochlebstw, mówiąc, że jest prawdomowny, że naucza prawdy, nie patrząc na osobę ludzką, to jest nie kierując się względami na majątek, stanowisko, czy stronnictwo słuchaczy. Niechcący ocenili dobrze postępowanie Pana Jezusa.

W nauczaniu i wyznawaniu prawdy był Pan Jezus rzeczywiście bezwzględny. Naukę swoją głosił, nie oglądając się na to, czy się ludziom podoba czy nie. Gdzie chodziło o chwałę Ojca, nie wahał się narazić na szemranie ludzkie, naprzykład kiedy wyrzucał przekupniów ze świątyni. Nie cofał się nawet wtedy, gdy groziła Mu strata uczniów, jak to było przy obietnicy ustanowienia Najśw. Sakramentu. Wielu odeszło, bo się zgorszyło słowami, że da pożywać swe Ciało i pić swą Krew. Pan Jezus nie zmienił mimo tego swoich słów. Nawet gdy Mu groziła śmierć za wyznanie swego Bóstwa, nie przeląkł się jej, ale otwarcie wobec sądu żydowskiego powiedział, że jest Synem Bożym. Chwała Ojca i zbawienie dusz to były jedyne pobudki Jego życia i pracy, wszelkie inne względy szły na bok. Czy uczył, czy uzdrawiał, czy na ucztę szedł, zawsze miał jeden cel: chwałę Boga i dobro dusz.

Wzgląd ludzki w naszem życiu gra bardzo wielką rolę. Co ludzie powiedzą, jak ocenią nasze postępowanie, oto pytania, jakie sobie często stawiamy. Mało jest ludzi, dla których chwała Boża i dobro duszy własnej czy drugich byłyby jedyną pobudką w działaniu.

Wzgląd ludzki to straszny tyran. Kryją się ludzie ze swą pobożnością, z dobremi uczynkami, aby ich inni nie nazwali pobożnemi. Niejeden czyni źle, aby tylko nie dać okazji do szyderstwa ze strony otoczenia. Św. Augustyn mówi o swojej młodości: „Wstydziłem się słuchać upomnień rodziców, wydawały się mi niewieściemi... Wstydziłem się wśród rówieśników, że mniej byłem bezwstydnym". Czy nie postępujemy podobnie? Mało jest ludzi odważnych, którzyby otwarcie wyznawali swe przekonania religijne. Większość to tchórze.

Niedawno w Hadze, holenderskiem mieście różnych międzynarodowych zjazdów, wydał rząd galowy obiad z okazji międzynarodowej konferencji przemysłowej. Gdy siadano do stołu, przewodniczący konferencji minister Kolen zadzwonił i poprosił donośnym głosem o chwilę ciszy, by każdy mógł odmówić cichą modlitwę. On sam przeżegnał się śmiało pięknym znakiem krzyża. Niektórzy goście uśmiechali się szyderczo. Kto jednak dowiódł tu odwagi swych przekonań i zasługuje na szacunek? Czy uśmiechający się drwiąco niedowiarek czy prawdziwie odważny w wyznawaniu wiary minister?

Jest jeszcze drugi wzgląd ludzki. Jest wielu, co wobec wyższych lub bogatszych leżą plackiem, wobec niższych zaś lub ubogich są wyniośli, niedostępni. Są to ludzie lichego charakteru i podli. Dużo możnaby o ich czynach mówić.

Wglądnijmy w swą duszę i oceńmy śmiało nasze postępowanie. Miejmy przynajmniej odwagę powiedzieć samym sobie prawdę. Gdy czytamy dobrą książkę, słyszymy naukę, widzimy dobry przykład, pytajmy zaraz siebie: Czy ja takim naprawdę jestem, czy jest u mnie wszystko w porządku? Tak się buduje powoli silną wolę, szlachetny, prawy, odważny charakter. W tej pracy Bóg będzie zawsze z nami.

Kalendarzyk liturgiczny.

Niedziela, 10. 11. XXII. po Duchu św. Myśl o dokonaniu wieków nie opuszcza nas w miarę, jak się zbliżamy ku końcowi roku kościelnego.

Myśl to poważna i przerażająca. Miejmy jednak nadzieję, że przy pamięci na rzeczy ostateczne dokonamy szczęśliwie żywota, i że Chrystus Pan, „który począł w nas dobre dzieło", przy chrzcie, będzie nas strzegł i zaprowadzi nas do szczęśliwości w niebie. A to się stanie w „dniu Jezusa Chrystusa". Na ten wielki dzień trzeba się nam przygotować, a to przygotowanie polega na spełnieniu swych obowiązków.

Poniedziałek, 11. 11. Św. Marcina biskupa wyzn. Św. Marcin biskup turoneński jeden z pierwszych Świętych, który obok św. Sylwestra pap. i św. Antoniego Pustelnika, był już w 5 wieku czczony, choć nie był męczennikiem. Urodzony koło 316 w Sabaria (dziś Węgry, koło Góry św. Marcina), opuszcza dom, zostaje katechumenem, służy w wojsku cesarzy Konstancjusza i Juljana; raz w bramie miasta Amiens spotyka nagiego żebraka, któremu odcina połowę płaszcza i daje. Po chrzcie porzuca wojsko, udaje się do św. Hilarego, potem zostaje biskupem w Tours, gdzie zbudował klasztor dla 80 mnichów. Tu życie prowadził święte, tu je zakończył w 81 roku doczesnej wędrówki, a w 397 (czy 400) po Chrystusie.

Wtorek, 12. 11. **Pięciu śś. Braci Polaków męczenników.** Pięciu Braci Polaków pustelników, którzy w zaraniu naszych dziepów, w tym samym czasie, co św. Wojciech, zakwitnęli świętością życia oraz śmiercią męczeńską.

Środa, 13. 11. **Św. Stanisława Kostki, wyzn.** Św. Stanisław Kostka z senatorskiej rodziny Kostków pochodził, od wczesnej młodości umiłował czystość i roztropność. Przezwyciężył przeciwności oraz swój cel upatrzony osiągnął. Być stać się Świętym, za krótki czas, przeżyć lat wiele. Czciciel Marji, Najśw. Sakramentu, patron młodzieży i nowicjuszów: umiera 15. 8. 1568.

Czwartek, 14. 11. **Św. Józefata, biskupa i męczennika.** Św. Józefat Kuncewicz, ur. na Wołyniu koło 1580, został bazyljaninem, potem archimandrytą w Wilnie, a w końcu arbiskupem w Połocku: tu pracował nad zjednoczeniem prawosławia z Kościołem katolickim. Wrogowie unji postanowili go zabić, czego też dokonali we Witebsku w dniu 12 listpada 1623. Ciało jego spoczywa obecnie we Wiedniu, w kościele św. Barbary.

Piątek, 15. 11. **Św. Alberta Wielkiego, biskupa doktora.** Św. Albert W., biskup i doktor Kościoła, urodzony 1193 z rycerskiej rodziny, studja odbył w Padwie, gdzie się poznał z 2-gim generałem Dominikanów, O. Jordanem. Wstępuje do tego zakonu, pełni obowiązki profesora w Niemczech, gdzie w Kolonji jest jego uczniem św. Tomasz z Akwinu. Od 1254 był przełożonym niemieckiej prowincji, od 1259 biskupem w Regensburgu, ale 1262 wraca do klasztoru w Kolonji, i tu umiera 15 listopada 1280 w 87 roku życia; kanonizowany 16. 12. 1931.

Sobota, 16. 11. **Św. Gertrudy, dziewicy.** Św. Gertruda, benedyktynka, wielka mistrzyni życia wewnętrznego, ur. 1256 r., od 5 roku życia w klasztorze Helfta, gdzie ją uczyła św. Mechtylda, ale nigdy nie była ksienią. Bóg nawiedził ją licznemi chorobami, otrzymała liczne objawienia (pierwsze w 1281 r. w 25 r. życia) od Chrystusa. Zmarła 17 listopada 1302 (1311).

Co daje dobra rodzina.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rodzina, w której króluje Chrystus, jako zasadnicza komórka ustroju społecznego, zawiera w sobie czynniki wysoce wartościowe i twórcze dla państwa. Tu przedewszystkiem rozpoczyna się wychowanie i kształcenie przyszłego obywatela; czystość obyczajów, bezwzględnie przestrzegana, hartuje wolę i gwarantuje siłę moralną; w chrześcijańskiej rodzinie niema obawy o wyludnienie, nie istnieje lekceważenie powagi władzy, tu w młodą duszę wpaja się cnoty społeczne, które głębokiem echem odbijają się w życiu, wnosząc nieocenione wartości w organizm społeczny. I dlatego słusznie zauważa jeden z wybitnych myślicieli współczesnej doby, że „jest to wprost zbrodniczą głupotą, gdy państwo biada nad wyludnieniem, a równocześnie zwalcza ideały, które skutecznie stawiają opór tej powszechnej zarazie".

Gdy Chrystus królować będzie w rodzinie, ucichnie wiele żalów, znikną w wielkiej mierze tak częste dziś tragedje rodzinne, a w ofiarnej wzajemnej miłości rozbłyśnie promień szczęścia nad ogniskami naszych rodzin, a młode pokolenie będzie chlubą Kościoła i narodu.

Brońmy tedy wiecznych fundamentów rodziny, o królowanie Chrystusa w rodzinach toczmy bój święty, bo tu chodzi o sprawę narodu i ludzkości.

K. S. M. M.

Z okazji odejścia kilku druchów do wojska odbyło się w ubiegłą środę, 30-go października br. w salce parafjalnej zebranie pożegnalne. Zebranie zagaił druch Borysiak hasłem „Gotów" o godz. 20,13, witając zarazem ks. protektora Skoniecznego, ks. asystenta Borzycha i ks. Klimackiego oraz przybyłych druchów. Po odśpiewaniu pieśni związkowej „Hej do apelu", nastąpiło odczytanie protokółu przez zast. sekretarza drucha L. Nowaka, który został przyjęty bez zmian. „Modlitwa do Chrystusa Króla" wypowiedział druch Płażalski. Wreszcie nastąpiło najważniejsza część programu — pożegnanie odchodzących do wojska. Do odchodzących 6 druchów do wojska w serdecznych słowach przemawiał ks. proboszcz Skonieczny. Jako upominek na drogę życia katolickiego otrzymali ci druchowie książeczki do nabożeństwa „Nasze modlitwy. Ks. Borzych wręczył niektórym druchom sportowcom dyplomy zdobyte za dobre wyniki po rozgrywkach sportowych. W komunikatach kierownictwa druch Borysiak donosi, że „Święto Młodzieży" obchodzone będzie uroczystą akademją, ku czci św. Stanisława Kostki w niedzielę, 17 listopada po nieszporach w salce parafjalnej, poprzedzone 3-dniowemi rekolekcjami, spowiedzią i wspólną Komunją świętą. W niedzielę następną po Święcie Młodzieży, t. j. 24 listopada odbędzie się „Wesoły wieczór" w sali p. Kowalskiego, przy ul. Wrocławskiej. Druch Schmidt donosi, że gimnastyka odbywać się będzie od 1 listopada co środę i sobotę od godz. 6—7 wiecz. w Gimnazjum Humanistycznem. Na urozmaicenie zebrania druchowie odśpiewali

Pan Wszędobylski pisze:

W niedzielę po sumie poszedłem na podwórze koło wikarjatu, ażeby zobaczyć co tam się dzieje. Spotkałem tam niespodzianie p. Lisewskiego, prezesa K.B.D.K.

P. prezes ucieszył mi się bardzo, a ja temu szczęściu rad, zaraz postanowiłem zrobić wywiad.

— Czy mógłby mnie p. Prezes objaśnić ile centnarów wapna Komitet zakupił i zgasił? Chętnie Panu służę informacjami. W tym dole, przed którym stoimy jest 300 centnarów wapna gaszonego, które dostaliśmy po bardzo dogodnej cenie z Piechcina.

— Komu Komitet zlecił gaszenie wapna, bo nie łatwa to sprawa?

— Ma Pan rację, Panie Wszędobylski. Gaszenie wapna nie można byle komu powierzyć. Jednakże celem uniknięcia kosztów zrobiliśmy to we własnym zakresie. Pan Mateja, członek Komitetu, podjął się przeprowadzenia tego i załatwił to bardzo fachowo. Przytem daliśmy zarobek kilku bezrobotnym z naszej parafji, którzy sobie przez te dni ładny grosz zarobili i byli bardzo z tego radzi.

— To mi się bardzo podoba. Ja się też trochę znam na gaszeniu wapna i muszę przyznać patrząc na ten dół olbrzymi pełen wapna, że niejeden majster lepiejby tego nie zrobił i równocześnie załatwiliście to Panowie tanim kosztem. W ten sposób można dużo oszczędzić przy budowie Domu Katolickiego.

— Właśnie o to nam chodzi, przerwał mi pan prezes. Tylko tak możemy stosunkowo tanio wybudować Dom Katolicki, którego tak wszyscy pragniemy! — Niech też Pan popatrzy na te stosy cegły już zwiezionej!

— Czy wolno się dowiedzieć ile tysięcy tej cegły już zwieziono?

— Owszem! Zwieźliśmy już 70 tysięcy cegły!

— To sporo!

— Na tem nie koniec! Niech Pan patrzy Panie Wszędobylski na tę masę cegły, która pozostała nam z hali fabrycznej. Jest jej przeszło 30 tysięcy.

— Ta cegła to jakby była za darmo!

— Tak jest! Panie Wszędobylski. Ale i na tem jeszcze nie koniec. Z Ogniska parafjalnego też zdobędziemy 30 tysięcy cegły. Będziemy zatem mieli przy rozpoczęciu budowy na wiosnę 130 tysięcy cegieł do dyspozycji. Pan przyzna, Panie Wszędobylski, że z tem już możemy rozpocząć budowę.

— Śmiało możecie Panowie rozpocząć mając tyle materjału nagromadzonego. Jestem pełen podziwu dla Komitetu, że tak wszystko dobrze przygotowuje. Teraz wierzę, że Komitet dokona wielkiego dzieła budowy Domu Katolickiego i że ofiary oraz składki od członków wpływać będą coraz liczniej na Dom Katolicki. Przecież każdy widzi jak Komitet K.B.D.K. realnie zabiera się do budowy. Jestem też przekonany, że coraz to nowi członkowie zapisywać się będą do Komitetu.

— Święte to słowa, Panie Wszędobylski! Mogę też Panu zdradzić, że z chwilą kiedy parafjanie zauważyli, że gromadzimy materjał budowlany, składki od członków poczęły wpływać obficiej. Bo każdy, tak jak Pan, musi nabrać przekonania, że nasz Komitet K.B.D.K. nie jest stowarzyszeniem papierowem, ale organizacją czynu! I to czynu prawdziwie katolickiego! Zabierając się do budowy Domu Katolickiego wiemy i wierzymy, że stoimy w służbie naszej Akcji Katolickiej i dlatego nigdy nie ustaniemy w naszych wysiłkach! Stąd też urządza Komitet K.B.D.K. rozmaite imprezy dochodowe, ażeby zdobyć nowe fundusze na budowę.

Wszyscy na miły **Wieczorek Rodzinny** K. B. D. K. w 13 bm.

„Choć burza huczy" i „Walecznych tysiąc". Wesołą pogawędkę: „Jak przy wojsku bywa", wygłosił druch Włodarski, czem bardzo ubawił obecnych, za co otrzymał hojne oklaski. Odśpiewaniem pieśni „Po górach, dolinach" druch kierownik podziękował wszystkim obecnym za przybycie i zakończył zebranie hasłem „Gotów".

Nowak L., zast. sekretarza.

Reorganizacja w „Małym Chórze".

Mało jakoś po wakacjach uczęszczało druchen na lekcje, „Małego Chóru". To też zarząd postanowił urządzić reorganizacyjne zebranie. Odbyło się ono w dniu 16 października br., na które to każda druchna dostała uwiadomienie. Salka wypełniona była po brzegi druchnami i dziewczynkami, które chciały się także zapisać. Zebranie zagaiła druchna prezeska Krajewska pochwaleniem Pana Boga oraz hasłem „Cześć pieśni". Poczem zaśpiewałyśmy „Zawitaj Matko". Bardzo ładną deklamację wygłosiła druchna Wasielewska. Pogadanka p. Matejanki, kierowniczki naszego stowarzyszenia była przyjęta z wielkim entuzjazmem i burzą oklasków. Z wolnych głosów nie skorzystano, nastąpiło więc urozmaicenie IV zastępu. Druchny wywiązały się z swego zadania bardzo pomyślnie. Zaśpiewałyśmy „My chcemy Boga", poczem zakończyła zebranie prezeska pochwaleniem Pana Boga oraz hasłem „Cześć pieśni!" I rozeszły się druchny do swych domów z jak najlepszemi wrażeniami. Jedyną mam tylko prośbę do was wszystkich, drogie druchny i wszystkie dziewczynki, które ukończyły 10-tą wiosnę swego życia. Przychodźcie pilnie na lekcje śpiewu, które odbywają się w środy i soboty o godzinie 18, na których to uczy nas śpiewać p. Masłowski.

A więc przybywajcie i wy druchny, które już należycie i wy dziewczęta, które chcecie się zapisać. Rodzice napewno wam z chęcią pozwolą przychodzić, byście uczyły się śpiewać na chwałę Bożą, a za to patronka nasza św. Cecylja wyprosi nam u Stwórcy nieba i ziemi dużo łask.

Zabaczymy się wszystkie w przyszłą środę na lekcji.

Czesława Kujawianka, sekretarka.

— A! Już wiem, do czego pan Prezes zmierza. Chce mnie pan zaprosić na **Wieczorek Rodzinny, który K.B.D.K. urządza w środę, dnia 13 bm. w sali p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej.**

— Trafił Pan w samo sedno! Właśnie o to mi chodzi. Przytem bardzo Pana proszę, ażeby Pan zaagitował w Tygodniku Kościelnym na rzecz tego naszego Wieczorku Rodzinnego. Będzie tam moc niespodzianek!

— Ależ z największą chęcią to uczynię Panie Prezesie. Zadanie mam ułatwione. Komitet K.B.D.K. jest przecież z tego znany w całej parafji, że gdy jaką imprezę weźmie w rękę, to ona też się zawsze udaje, bo Pan Bóg błogosławi dobrej sprawie

Tu Pan Prezes uścisnął mi serdecznie rękę i pożegnał się ze mną.

Ja zaś spełniam dane słowo i wołam na cały głos tak, aby był usłyszany w każdym domu naszej parafji: **Hallo! Hallo! Szanowni Parafjanie! Wszyscy jak jeden mąż stawcie się na miły wieczorek rodzinny w środę, 13 bm. w sali p. Kowalskiego, a przyczynicie się do pomnożenia funduszy na budowę Domu Katolickiego.**

Wasz uniżony sługa
Wszędobylski

Jak obradują nasi robotnicy?

Miesięczne zebranie Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich odbyło się w niedzielę, dnia 27 października br. przy udziale ks. Proboszcza i ks. wicepatrona Fiutaka.

Piękny i zajmujący referat na temat: „Obrona przed nawałą żydowską" wygłosił ks. prof. Majchrzak. Deklamację: „O Matko Serca Jezusowego" wygł. druchna z K.S.M. Ż., a ministrant Ratajszczak: „Do Twego krzyża wyciągamy ręce". Prezes druch Baum podał zebranym do wiadomości, że K. B. D. K. organizuje na dzień 13 listopada wentę na rzecz budowy Domu Kat. zachęcając obecnych do jak najliczniejszego poparcia tej imprezy. W dniu 24 listopada towarzystwo obchodzić będzie doroczny obchód listopadowy. W wolnych głosach rozmyślano, w jaki sposób bronić nam się trzeba przed napływem żydostwa? Po szerszej dyskusji, w której przemawiali Ks. Patron, druchowie Kiestrzyn, Naparty, Krieze, Doberstein, Napieralski, Wolnikowski, Nehring i in. przyszli zebrani do przekonania, że tylko bojkot towarów żydowskich to jedyny środek obrony przed napływem tego plemienia semickiego. Popierać musimy koniecznie przemysł polski kierując się zawsze tem staropolskim hasłem „Swój do swego po swoje".

Instalacja piecy do ogrzewania kościoła.

Piece do ogrzewania kościoła nadeszły i już są zainstalowane. Ustawiliśmy je w nawie poprzecznej w obu narożnikach obok ołtarza św. Anny i obok ołtarza św. Franciszka. Piece przedstawiają się bardzo ładnie. Nazewnątrz są niklowane i są pięknie przyozdobione. Wraz z instalacją kosztują 2 500 zł.

Na ten cel zebraliśmy podczas wizytacji duszpasterskiej 1 151 zł, zaco składam na tem miejscu serdeczne Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom.

Pozostaje jeszcze do pokrycia 1.349 zł, które pragniemy zebrać z dobrowolnych ofiar.

Ofiary na ogrzewanie kościoła złożyli: p. Maciejewska 5 zł, p. Garczyński 5 zł, p. A. Mateja 5 zł, p. Błażejewicz 5 zł, ks. Jarocki 5 zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać"

Ks. Proboszcz.

Na budowę Domu Katolickiego

Piękny cel przemawia do wszystkich!

Z każdym dniem wzrasta zainteresowanie, obudzone wiadomością o „Wieczorku Rodzinnym K. B. D. K." połączony z zabawą taneczną, który odbędzie się w środę, dnia 13 listopada br. w pięknie przystrojonych salach p. Kowalskiego ulica Wrocławska 7.

Nic w tem dziwnego, gdyż Komitet Budowy Domu Katolickiego postarał się o wiele nadzwyczajnych niespodzianek. Oprócz tego dla smakoszy własne ciepłe, zimne i słodkie bufety. Sala dobrze ogrzana! Orkiestra doborowa! Wstęp dla dorosłych tylko 99 groszy, dla dzieci bezpłatny. Początek o godz. 19-tej.

Niezwykła ta sposobność wzajemnego bliższego poznania się i zabawienia się tanim kosztem poruszyła już wszystkich parafjan tak dalece, że zaproszenia są wprost rozchwytywane. Jest to najlepszym dowodem, że Szanowni Parafjanie każdą imprezę Komitetu popierają z całą życzliwością, bo wiedzą dobrze, że chodzi o tak wielką rzecz, jaką jest budowa Domu Katolickiego.

Wszystkich Szanownych Parafjan jak najserdeczniej zapraszamy.

KOMITET
BUDOWY DOMU KATOLICKIEGO.

Ciekawa książka.

P. W. Sławiński wydał bardzo ciekawą książkę pt. „Babia Wieś", zawierającą zbiór legend i baśni o starej Bydgoszczy. Cena wynosi 1,20 zł.

Do oceny tej wartościowej książki jeszcze powrócimy.

Dotyczy uiszczenia podatku kościelnego!

Jeszcze wielka część parafjan zalega z zapłaceniem podatku kościelnego na rok bieżący. Przypominamy, że każdy zarobkujący parafjanin w sumieniu zobowiązany jest do świadczeń na utrzymanie kościoła parafjalnego, budynków parafjalnych i utrzymanie personelu kościelnego. Wobec tego uprasza się odnośnych parafjan, ażeby do 15 listopada uiścili podatek kościelny w kasie kościelnej.

Udana herbatka towarzyska.

Wieczorek towarzyski urządzony przez ruchliwą Sekcję Niestałych Dochodów Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo udał się bardzo ładnie i przemienił się w prawdziwie

miłe spotkanie towarzyskie. Gości była moc. Wszyscy dobrze się bawili. Największy popyt miały flaki, tak, że ich zabrakło. Co najważniejsze, kasa towarzystwa zdobyła nowe fundusze dla swoich ubogich. Jak się dowiadujemy, Sekcja Niestałych Dochodów zachęcona tem powodzeniem ma zamiar częściej urządzać takie herbatki towarzyskie.

Czyje litościwe serce przyjmie biedne dziecko na obiad codzienny?

Bieda dzisiejsza dotyka nie tylko dorosłych, ale i dzieci. Bliższe zaznajomienie się z sytuacją dzieci naszego miasta wykazuje, że tysiące ich pozostaje bez ciepłego obiadu. Szkoły i koła rodzicielskie wprawdzie podjęły akcję dożywiania biednych dzieci, jednak wysiłki te nie wystarczą. Dziecko rodziców bezrobotnych, żyjących w biedzie, pozostaje w domu bez ciepłej strawy. Często samo idzie żebrać, często wysyłają je na żebraninę rodzice.

Chcąc zapobiec demoralizacji dzieci a równocześnie, przyjść im z czynną pomocą zwracamy się do Szan. Parafjan z gorącym apelem, by zechcieli przyjąć bodaj jedno dziecko na obiad codzienny. Zgłoszenia przyjmuje nasze biuro parafjalne, także telefonicznie.

Nie pozwólmy, by w parafji naszej w chłodzie zimowym dzieci pozostawały bez ciepłej strawy Nie zapomnijmy o tem słowie naszego Zbawiciela: „kto przyjmuje jedno z tych maluczkich w Imię Moje, Mnie przyjmuje".

Apel do Młodzieży męskiej.

Młodzieży! Zbliża się Wasze doroczne święto ku czci Waszego patrona niebieskiego św. młodzieniaszka Stanisława Kostki. Wiecie, jaką on czystą i nieskazitelną miał duszę i serce. Wiecie, jak kryształowe i pobożne były jego uczucia. Hasłem jego życia było: „**Do wyższych rzeczy jestem stworzony**" i dlatego też całe życie jego było przygotowaniem się do tych „wyższych rzeczy" — do nieba, całe życie jego było rekolekcjami — ciągłem rozważaniem rzeczy Boskich i kroczeniem po drodze do Boga.

I wy macie odprawić trzydniowe rekolekcje przed świętem Waszego Patrona, by w ten sposób przygotować swoje serce i duszę na to wielkie Wasze święto, a w same święto przystąpicie wszyscy gremjalnie na Mszy św. o godz. 9-tej pod sztandarami **do Komunji św.**

Rekolekcje zaczną się w czwartek o godz. 19-tej nabożeństwem i nauką, po nauce będzie propagandowe zebranie K. S. M. M. „Gwiazda" w salce parafj., — w piątek o godz. 19-tej nabożeństwo z nauką końcową.

Do spowiedzi św. będzie można przystąpić rano a w sobotę będzie sposobność od godz. 17—19 i od godz. 20-tej. Zakończeniem święta będzie piękna **akademja** urządzona przez nasze K. S. M. M. **„Gwiazda".** A zatem weźcie wszyscy, drodzy młodzieńcy, gremjalny udział w tych wszystkich ćwiczeniach duchowych i w akademji ku czci Waszego Patrona a jeszcze niestowarzyszeni wstępujcie licznie pod znak naszego K. S. M. M. „Gwiazda".

Do dzieła!

Z ruchu bractw i towarzystw.

K. S. K. „Jutrzenka". Zebranie plenarne z referatem i kwadransem gospodarczym odbędzie się dziś, w niedzielę, 10. bm. po nieszporach w salce parafj.

Zarząd Par. Akcji Kat. Zebranie zarządu P. A. K. odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 19-tej w Ognisku Par.

Kat. Stow. Mężów. Plenarne posiedzenie Kat. Stow. Mężów — Oddział przy parafji św. Trójcy odbędzie się w poniedziałek, 11 listopada br. o godz. 19-tej w salce Ogniska parafj. Ważne uchwały. Sprawa skreślenia opieszałych członków. Wszyscy członkowie powinni się stawić.

Kierownictwo.

Katolickie Stow. Kobiet oddz. „Handel i Konfekcja". Zebranie plenarne w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 19 w Ognisku Parafjalnem.

Zebranie zarządu Kat. Tow. Rob. Polskich odbędzie się w środę, dnia 13 listopada o godz. 18-tej w biurze parafjalnem. Komplet całego zarządu z powodu ważnych spraw pożądany.

WIECZOREK TOWARZYSKI

urządza **K. S. M. Ż. „Promyk"** dziś, w niedzielę, 10 listopada o godz. 17 w Resursie Kupieckiej. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Wstęp dla druchen i ich rodziców 0.30 groszy, dla gości 0,70 zł.

Zebrania bractw i towarzystw

10. 11. Niedziela.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 10.

Żywy Róż. Młodz. Zebranie miesięczne o godzinie 15.

12. 11. Wtorek.

Chór Panien Różańcowych. Lekcja śpiewu o godzinie 19.

Tow. Śpiewu „Moniuszko". Lekcja śpiewu o godz. 20.

15. 11. Piątek.

Chór Panien Różańcowych. Lekcja śpiewu o godzinie 19.

Tow. śpiewu „Moniuszko". Lekcja śpiewu o godzinie 20.

17. 11. Niedziela.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 11.

Żywy Róż Panien. Zebranie miesięczne o godz. 15.

K. S. M. Ż. „PROMYK".

11. 11. Poniedziałek.

Zebranie plen. oddz. st. w salce parafjalnej i zbiórka zastępu oddz. mł. o godz. 19.

12. 11. Wtorek.

Zbiórka zastępu III oddz. mł. o godz. 19.

Zebr. kierownictwa i zastępowych obu oddz. w Ognisku o godz. 19.

13. 11. Środa.

Zbiórka zastępu VI oddz. mł. o godz. 19.

14. 11. Czwartek.

Zebr. kierownictwa oddz. mł. i zbiórka zastępu VI oddz. st. o godz. 19.

15. 11. Piątek.

Zebranie okręgowe u Fary o godz. 19.

Lekcja śpiewu w Ognisku o godz. 19.

Porządek nabożeństw.

10. 11. XXII. Niedziela po Ziel. Świątk.

Ewangelja św. u św. Mateusza r. 22, 15—21.

Godz. 7.00 Msza św. czytana z kazaniem.

Godz. 8,00 Msza św. czytana.

Godz. 9,00 Msza św. czytana z kazaniem dla dzieci.

Godz. 10.15 Suma z kazaniem.

Godz. 12,00 Msza św. czytana z kazaniem.

Godz. 14,00 Chrzty i wywody.

Godz. 15,30 Nieszpory z różańcem.

W dni powszednie Msze św. o godz. 7,00, 7.45, 8.30 i 9.00.

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 7,00 [illegible]

Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8, (zgłosić się w zakrystji).

12. 11. Wtorek.

Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.

14. 11. Czwartek.

Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

16. 11. Sobota.

Godz. 8.30 Wotywa z litanją do Matki B.

Godz. 17—19 i od godz. 20 słuchanie spowiedzi św.

17. 11. XXIII. Niedziela po Ziel. Świątk.

Porządek nabożeństw jak zwykle.

OFIARY.

Na budowę Domu Katolickiego złożył Żywy Róż. Ojców 10 zł, p. Garczyński 5 zł.

Na flizy. N. N. 5 zł.

Ofiary złożone podczas wizytacji duszpasterskiej na ogrzewanie kościoła:

Kwaśniewski 2 zł., Zielińska 10 zł., Pieczyński 2 zł., Daszkiewicz 2 zł., Weyna 5 zł.,

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Pawłowskiego, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18.